

dniem coraz bardziej udoskonalone, co jednak nie wyklucza częstych katastrof, których powodem głównie zdefektowanie motoru i odmówienie przez niego posłuszeństwa w ciągu podróży. Zwłaszcza aparaty typu włoskiego ulegają, rzecz dziwna, najczęściej katastrofom.

Dzieje naszej awiatyki zapisały w dniu 9. czerwca b. r. smutny wypadek lotniczy, którego widownią był Nowy Targ. W dniu tym, w godzinach przedpołudniowych, widziano nad miastem samolot systemu włoskiego, który nagle w oczach przerażonych widzów zaczął spadać na ziemię z szaloną szybkością. Powodem katastrofy było zepsucie się motoru. W krytycznej chwili znajdował się samolot na wysokości mniej więcej 400 metrów, aparat pod kątem 40 stopni spadł na ziemię, ulegając częściowemu zniszczeniu. Dwaj aeronanci, kap. pilot Markowicz i obserwator por. Zawadzki, odnieśli przy tem ciężkie obrażenia, tego ostatniego przygniotło skrzydło opadłego na ziemię samolotu, w miejscu oznaczonym na naszej rycinie krzyżykiem. Kapitana Markowicza przewieziono do szpitala krakowskiego, porucznika Zawadzkiego, u którego zachodziła obawa pęknięcia podstawy czaszki, umieszczono w szpitalu nowotarskim, gdzie, dzięki troskliwej opiece lekarskiej, przyszedł o tyle do zdrowia, iż, jak donosi nasz korespondent przechadza się już i jest nadzieja rychłego powrotu do zupełnego zdrowia.

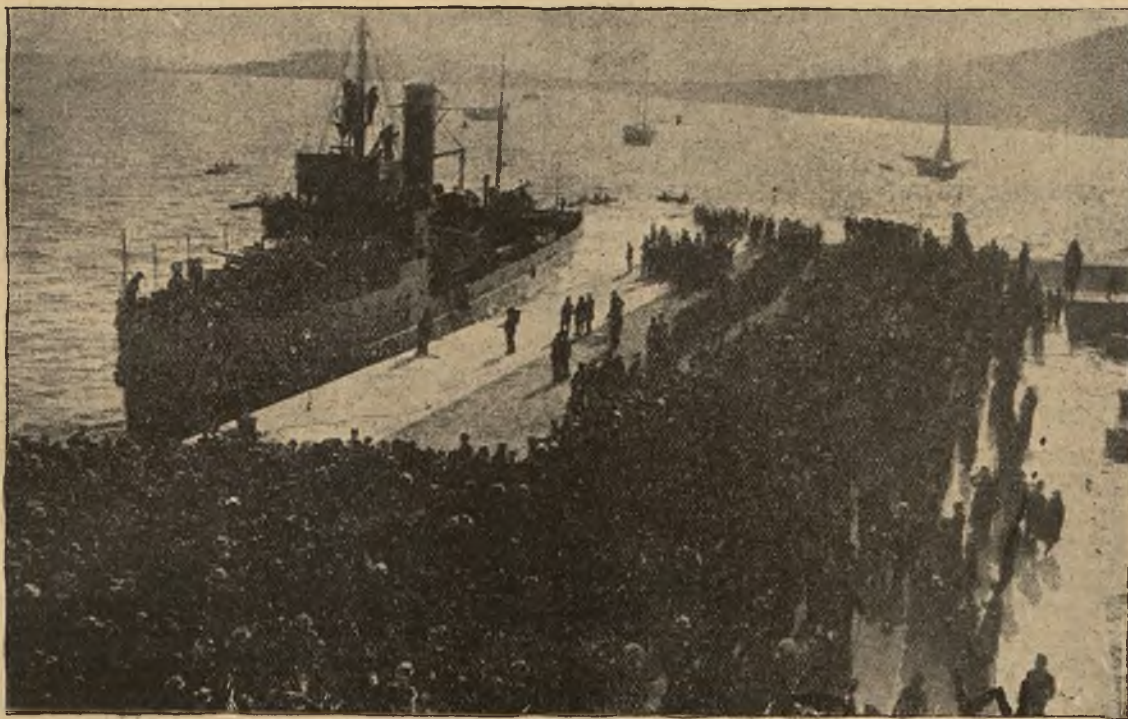
## Nasi wschodni sąsiedzi.

Należało się spodziewać, że tyłowiekowe wzajemne stosunki między Polską a Litwą wyrobiją zgodne współżycie obu narodów, przekonujemy się jednak, że narodowy szowinizm oślepia niekiedy tak dalece, iż dotknięci tą słabością, zapoznają swe najważniejsze interesy i dają się bałamucić postronnym wpływom, umiejacym ich użyć, jako swoje narzędzie. Inaczej nie można powiedzieć o tak zwanych „litwomaniach“, którzy jeszcze za czasów rządów rosyjskich występowali wrogo przeciw polskości, a obecnie doprowadzili do zupełnego rozłam między obu, tak silnie z sobą związanymi narodami. Ich dziełem rozpadnięcie się Litwy na dwie części, a siedziba ich, Litwa Kowieńska, to dziwoląg polityczny, wyhodowany staraniem Niemiec i Rosji na szkodę Polski. Leży w interesie Niemiec i sowieckiej Rosji, aby mieć wygodny pomost, łączący je ze sobą, ich też zabiegom przypisać należy coraz bardziej nieprzejednane stanowisko rządu kowieńskiego wobec Polski. Marki niemieckie i rosyjskie złoto zrobiły swoje, Kowieńska Litwa zapomniała, że to, czem są dziś Litwini, mają do zawdzięczenia jedynie

złaniu się Niemiec z Bolszewią, wzmogło się i nie rokuje nadziei, aby kierownicy polityki zachodniolitewskiej mogli tak rychło poznać, że zesłali na bezdroża i na co narażają swój naród, pchając go gwałtem w objęcia Niemiec i sowieków.

## Najpraktyczniejszy język międzynarodowy.

Dużo się pisze i mówi o potrzebie międzynarodowego języka, bez którego ludzkości, przy swych



Spełnienie się dawno tajonych marzeń: Pierwszy jugosłowiański okręt wojenny „Galeb“, w porcie splickim (Spalato).

obecnych ożywionych wzajemnych stosunkach, obejść się trudno. Rolę tę odgrywa dziś wprawdzie język angielski i francuski, najbardziej w świecie rozszerzone, zdaniem znawców nie odpowiadają one jednak zadaniom, dając uprzywilejowanie jednemu tylko narodowi, gdy natomiast taki międzynarodowy język powinien być absolutnie neutralny, aby nie drażnił miłości własnej poszczególnych ludów, zmuszonych nim się posługiwać.

Myślano już o tem, funkcje te spełniał język łaciński, rozszerzony w całym świecie przez Kościół katolicki, okazało się jednak, że nie odpowiada on celowi, jako język martwy. To samo powiedzieć

wypadku i jego sztuczność, a obie te wady niosą dlań z sobą zarodek śmierci.

Jak się okazuje, jest jednak na świecie język, zasługujący w pełnem tego słowa znaczeniu, na nazwę międzynarodowego, a mający ponadto tę zaletę, iż jest dostępny dla wszystkich, tak uczonych, jak i prostaczków. Jest nim, stara jak ludzkość... rozmowa na migi. Kto włada tym językiem, nie potrzebuje się uczyć gramatyki, ani obciążać pamięci mnóstwem słówek, wystarczą ruchy rąk i najrozmaitsze gesty, aby zupełnie zrozumiałe dla drugiego wyrazić najdelikatniejsze nawet uczucia. Mową

tą posługują się z zupełnie dobrym skutkiem głuchońcami, oddaje ona jednak usługi także władającym w pełni mową i słuchem. Widzimy to na zamieszczonej obok ilustracji, przedstawiającej rozmowę na migi, jaka się toczyła między generałem Hugh L. Scottem, byłym szefem sztabu wojsk amerykańskich, a naczelnikiem jednego z indyjskich plemion z Oklahomy. Oba rozmawiali ze sobą dłuższy czas, poruszając najrozmaitsze kwestye i, jak twierdzą amerykańskie pisma, rozumieli się najzupełniej. Nazajutrz przyjęty został Indyjanin na andyency uroczystej przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, tam jednak, ze względu na powagę chwili, używano pomocy tłumacza.

Międzynarodowy język na migi ma jednak tę wadę, iż nie można w nim spisywać aktów dyplomatycznych.



Spełnienie się dawno tajonych marzeń: Ludność Splita wita owacyjnie zatogę pierwszego okrętu wojennego Jugosławii.

Polsce, która zbliżyła się do nich, jako przyjacieli i połączyła na zasadzie „wolni z wolnymi, równi z równymi“. Niemiecko-bolszewickie wpływy zrobiły swoje, pewny ich poparcia rząd Litwy Kowieńskiej idzie, o ile rozchodzi się o stosunek do Polski, o lepsze z najzacieklejszymi jej wrogami.

Upływa drugi rok istnienia kowieńskiego Zgromadzenia Narodowego, którego nieprzejednane stanowisko wobec Polski obecnie, po silniejszym jeszcze

można o dwu językach sztucznych, „volapüku“, stworzonym przed kilkadziesiąt laty przez ks. Schleyera, oraz „języku przyszłości esperanto“, kombinacji różnych żywych i martwych języków, będącej dziełem Warszawianina, dra Zamenhafa. Volapük należy już dziś do bezużytecznych przeżytków, zdaje się ten sam los czeka i esperanto, choć jego wielbicieli rokuje mu świetną przyszłość. Do martwoty języka przyczynia się ponadto w tym

**„HUMOR POLSKI“**  
 Dwutygodnik humerystyczny  
 polityczno-satyryczny.  
 Cena egz. 60 Mk.  
 Adres Redakcyi i Administracyi  
 Kraków XV., ul. Mazowiecka Wielkiego 1. 95.

## NADESŁANE.

W wyższej uczelni

**STRÓJ**

rozpoczynają się

**KURSA**

**KROJU i SZYCIA**

od 1-go lipca b. r.

Kraków, Szczepańska 7. I.p.

